

*Sygn. akt I C 620/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 grudnia 2016 roku**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący: SSR Bogusław Glinka**

**Protokolant: Joanna Bobrowska**

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 roku na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

**o zapłatę kwoty 2 880 zł**

I zasądza od pozwanego **(...) S.A. w W.** na rzecz powoda **K. O. (1)** kwotę **2 880 zł** (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 27 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **2 005,29 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

III nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 30 zł tytułem brakującej części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Powód K. O. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 2 880 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 4 marca 2010 r. Koło (...) w D. zawarło ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przy czym zakresem ochrony objęta została odpowiedzialność cywilna deliktowa Koła (...) związana z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem. Ubezpieczenie obowiązywało od dnia 05 marca 2010 r. do dnia 04 marca 2011 r. Wskazał, że w dniu 10 lutego 2011 r. zauważył na terenie należących do niego upraw szkody wyrządzone przez zwierzęta, po czym w dniu 12 lutego 2011 r. zgłosił szkodę dzierżawcy obwodu łowieckiego, który tego samego dnia przeprowadził oględziny uszkodzonej uprawy. Przedstawiciel Koła (...) stwierdził wówczas, że dziki i sarny wyrządziły szkodę w rzepaku i łące oraz poinformował o posiadanej polisie ubezpieczeniowej. Powód wskazał, że ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i w ramach likwidacji szkody dwukrotnie dokonał oględzin zgłoszonych szkód w uprawach, tj. w dniach 27.03.2011 r. i 19.05.2011 r., a następnie ustalił wysokość szkody na łączną kwotę 1 620 zł, w tym: na łące w kwocie 432 zł, w rzepaku na kwotę 1 260 zł. Powód zarzucił, że należne odszkodowanie wino być ustalone na podstawie oceny i oględzin upraw polowych, które miały miejsce w dniu 27 marca 2011 r., albowiem odzwierciedlają one poziom zniszczeń w należących do niego uprawach. Dlatego też przy ustalaniu wartości odszkodowania w uprawach łąki i rzepaku ozimego winna zostać przyjęta 50% szkoda w miejsce 20%. Przy prawidłowym określeniu procentu zniszczenia upraw, wysokość poniesionej przez niego szkody wynosi więc kwotę 4 500 zł, a zatem uwzględniając wypłaconą dotychczas kwotę 1620 zł, należne odszkodowanie wynosi 2 880 zł. Powód wskazał, że wezwał pozwanego do wypłaty dochodzonej pozvem kwoty, jednak strona pozwana uznała, że wskutek wygaśnięcia polisy w dniu 04 marca 2011 r. nie może odpowiadać za skutki szkody ujawnione

po tej dacie. Stwierdził również, że po oględzinach przeprowadzonych przez ubezpieczyciela nie stwierdził dalszych zniszczeń spowodowanych przez zwierzynę łowną. Nadmienił, że odsetki liczy po upływie 30 dni od daty sporządzenia ostatecznego protokołu szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przyznał, że na podstawie umowy ubezpieczenia udzielał ochrony ubezpieczeniowej Kołu (...) od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzoną działalnością w okresie wskazanym przez powoda. Przyznał, że powód szkodę w dniu 12 lutego 2011 r., po czym jej pracownicy dokonali dwukrotnych oględzin upraw powoda: wstępnych w dniu 27 marca 2011 r. i końcowych w dniu 19 maja 2011 r. Wnioski ostatnich oględzin obejmowały przy tym całość strat, jakie wyrządziła zwierzyna leśna w uprawach powoda do dnia 04 marca 2011 r. W oparciu o dokonane ustalenia oszacowano szkodę na kwotę 1620 zł, którą następnie wypłacono powodowi. Zarzucił, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010 r. szacowania szkód w uprawach wyrządzonych przez zwierzynę leśną dokonuje się końcowo przed zbiorem plonu. Szacowanie szkody nie obejmuje zatem strat, których pokrycia żąda powód, tj. powstałych w okresie zbiorów. Nadto, skoro umowa ubezpieczenia wygasła w dniu 04 marca 2011 r., dalsze roszczenia powoda powstałe po tym okresie są bezzasadne. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia żądania pozwu, którego bieg rozpoczął się w dniu 10 lutego 2011 r.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty, w piśmie procesowym z dnia 23 maja 2014 r. powód podniósł w szczególności, że nie dochodzi naprawienia szkody powstałej po 04 marca 2011 r., lecz szkody z dnia 10 lutego 2011 r., której skutki strat w zbiorach były możliwe do oszacowania dopiero po wygaśnięciu polisy Koła (...), lecz niewątpliwie pozostawały w związku przyczynowym ze zniszczeniem upraw. Dodał, że zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia wskazanymi przez stronę pozwaną, warunkiem odpowiedzialności (...) jest zajście wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia oraz zgłoszenie roszczenia przed upływem terminu przedawnienia. Wskazał nadto, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną Spółkę jest bezzasadny, ponieważ pozew został wniesiony w dniu 07 lutego 2014 r., a więc przed upływem lat 3 od stwierdzenia szkody.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 4 marca 2010 r. Koło (...) w D. zawarło ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzoną polisą seria (...). Na podstawie tej umowy ubezpieczyciel udzielał ochrony ubezpieczeniowej Kołu (...) od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzoną działalnością z okresem ubezpieczenia od dnia 05.03.2010 r. do dnia 04.03.2011 r. Przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalonych uchwałą nr UZ/187/2009 Zarządu (...) SA z dnia 07.05.2009 r. i z sumą ubezpieczenia 150 000 zł na wszystkie wypadki ubezpieczeniowe.

### ***Okoliczności niesporne***

W dniu 10 lutego 2011 r. powód K. O. (1) zauważył na terenie należących do niego upraw o łącznej powierzchni 17 ha wyrządzone przez zwierzynę leśną szkody: na łące położonej na działkach nr (...) o powierzchni 8 ha i na działce nr (...) obsianej rzepakiem ozimym o powierzchni 9 ha. W związku z tym w dniu 12 lutego 2011 r. zgłosił szkodę dzierżawcy obwodu łowieckiego nr 327 – Kołu (...) w D.. Tego samego dnia przedstawiciel Koła (...) dokonał oględzin uszkodzonych upraw. Z oględzin tych sporządzono protokół nr (...), w którym stwierdzono, że szkody wyrządziły dziki i sarny w uprawie rzepaku oraz na łące. Obszar uszkodzonej łąki w 4 miejscach określony został na 1 ha z opisem „na łące miejscowe zbuchtowania dokonane przez dziki. Nie ustalono natomiast obszaru uprawy rzepaku, która została uszkodzona oraz szacunkowego procentu zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze. W protokole wpisano adnotację „na rzepaku na dzień sporządzenia protokołu nie można ustalić skali ze względu na brak wegetacji roślin. Szacowania należy dokonać w terminie późniejszym. W trakcie oględzin J. S. poinformował również powoda o posiadanej przez Koło (...) polisie ubezpieczeniowej.

### **Okoliczności niesporne**

W dniu 23 lutego 2011 r. powód zgłosił szkodę stronie pozwanej jako ubezpieczycielowi Koła (...). W toku postępowania likwidacyjnego Koło (...) pismem z dnia 01 marca 2011 r. oświadczyło, że przyjmuje odpowiedzialność za zaistniałą szkodę oraz poinformowało o spisaniu protokołu wstępnego szacowania szkody.

**Dowód:** akta szkody nr (...).

W dniu 27 marca 2011 r. przedstawiciel pozwanego M. W. (1), specjalista (...) SA w zakresie ustalania szkód w uprawach polowych, dokonała oględzin upraw powoda. W trakcie oględzin stwierdziła na łące zbuchtowania, wyrycia placowe przez dziki oraz na rzepaku - uszkodzenia przez dziki (wyrycia) oraz wygryzienia przez sarny. M. W. (1) dokonywała przy tym pomiarów uszkodzonej powierzchni w terenie przy pomocy miary. Proces wegetacji już się rozpoczął i w tym czasie można było ustalić zniszczoną powierzchnię, gdyż rzepak jest jeszcze niski. Widoczne były poobgryzane liście, zgryzione stożki wzrostu, na łące duże wyrycia, wyrwy, zbuchtowania. Po odgryzieniu tego stożku roślina nie będzie przy tym już wegetowała normalnie, gdyż albo obumrze całkiem, albo ewentualnie odpuści boczne pędy, których nie bierze się jednak pod uwagę. W przypadku rzepaku boczne odgałęzienia czy drobne gałązki, które puszczą, będą kwitły później niż prawidłowo zasiany rzepak, a co za tym idzie – w momencie zbioru tego prawidłowego rzepaku, ten który przezimował będzie jeszcze zielony, co z kolei spowoduje jego zanieczyszczenie. Nie będzie to więc pełnowartościowy plon. Zniszczona łąka wymaga natomiast rekultywacji, tzn. wyrwy trzeba wyrównać, zbronować, ubić i dosiać świeżą, młodą trawę. Jeżeli szkoda powstała przy tym zimą, a nawet już wiosną, to pierwszego i drugiego pokosu nie będzie. M. W. (1) na powierzchni łąki stwierdziła uszkodzenia na obszarze 2 ha sumując miejsca uszkodzone, przy czym wskazała na całkowitą stratę plonu z I pokosu, natomiast na powierzchni uprawy rzepaku obszar uszkodzony wyniósł 1,5 ha z uszkodzeniem całkowitym (100%). Wielkość przewidywanego plonu siana określiła na 40 dt/ha, natomiast obliczyła obsadę rzepaku na części nieuszkodzonej 45 roślin na 1 m<sup>2</sup> i szacunkowy plon 3 t/ha. Nie oszacowała wysokości odszkodowania. Powód zniszczoną uprawę rzepaku pozostawił do czasu zbioru. Łąkę zaś zrekultywował.

**Dowód:** akta szkody nr (...),

zeznania świadków K. O., J. D. i M. W.,

przesłuchanie powoda.

W dniu 19 maja 2011 r. kolejny przedstawiciel pozwanego (...) dokonał kontroli ocenionych uprzednio w dniu 27 marca 2011 r. upraw polowych powoda, przy czym oględzin dokonywał pobieżnie i ogólnikowo. Nie wchodził w środek upraw. Podczas oględzin łąki stwierdził, że porost traw w wydzielonych strefach nie odbiega znacząco od powierzchni łąki, ubytek plonu w trawie jest minimalny, w plonie siana występuje 20% szkody, natomiast powstałe porycia przez dziki nie utrudniają koszenia traw. Przyjmując plon siana I pokosu na 40 dt/ha oraz cenę siana na 27 zł/dt, ustalił wartość szkody na łące powoda na kwotę 432 zł (2 ha x 40 dt/ha x 27 zł/dt x 20%). Podczas oględzin szkody w rzepaku ozimym J. D. (2) uznał natomiast, że rzepak przerzedzony w niewielkim stopniu, zagęszczenie roślin 40-50 szt/ m<sup>2</sup>, 20% uszkodzeń, wydajność plonu w wysokości 30 dt/ha, cena jednostkowa plonu nasion w wysokości 140 zł/dt, a następnie ustalił wartość szkody w rzepaku na kwotę 1 260 zł (1,5 ha x 30 dt/ha x 140 zł/dt x 20%).

Z powyższych czynności kontrolnych J. D. (2) sporządził notatki oraz dokumentację fotograficzną i na tej podstawie, decyzją z dnia 30 maja 2011 r. ubezpieczyciel przyznał K. O. (1) tytułem odszkodowania kwotę 1 620 zł.

**Dowód:** akta szkody nr (...),

zeznania świadków J. O., J. D.

opinia pisemna biegłego J. O. (2)

przesłuchanie powoda.

Po oględzinach przeprowadzonych przez pracowników pozwanego w dniu 27 marca 2011 r., jak i w dniu 18 maja 2011 r., powód nie stwierdził dalszych zniszczeń spowodowanych przez zwierzynę łowną. Pomiędzy oględzinami dokonanymi przez Koło (...) w dniu 12 lutego 2011 r. i oględzinami dokonanymi przez (...) w dniu 27 marca 2011 r. miało miejsce dalsze żerowanie na uprawach powoda przez zwierzynę leśną. M. W. (1) w trakcie oględzin stwierdziła, że łąka uszkodzona przez dziki, placowe wyrycia powstałe w różnym terminie, dużo świeżych rozryć.

**Dowód:** akta szkody nr PL (...)

zeznania świadków M. W. i J. O.

przesłuchanie powoda.

Ustalony przez ubezpieczyciela procent szkody na powierzchni uszkodzonej został przyjęty w sposób uproszczony, bez dokonywania obliczeń obowiązujących przy ustalaniu szkód łowieckich. Szacunkowy plon został przyjęty teoretycznie bez ustalania plonu metodą biometryczną lub też ustalania plonu rzeczywistego podczas zbioru roślin. Nie wiadomo też, w jaki sposób ubezpieczyciel przyjął cenę skupu czy też cenę rynkową siana i rzepaku.

**Dowód:** opinia biegłego J. O. (2) z lutego 2015 r.

Przed sprzętem ani ubezpieczyciel, ani Koło (...) nie dokonywali już oględzin uszkodzonej uprawy i nie określono rzeczywistych plonów rzepaku na powierzchni nieuszkodzonej i uszkodzonej przez zwierzęta leśne. Nie ma też możliwości wyliczenia zmian w zakresie szkody za okres od dnia 04 marca 2011 r. do dnia 27 marca 2011 r., ani do dnia 19 maja 2011 r.

**Dowód:** opinia biegłego J. O. (2) z lutego 2015 r., i opinie uzupełniające J. O. (2)

Powód nie podjął decyzji o zaoraniu uszkodzonej uprawy rzepaku i w okolicach lipca 2011 r. dokonał ich sprzętu. Część roślin w glebie przetrwała i zregenerowała się, dając niewielki plon, a w pozostałej części pole uległo zachwaszczeniu. Na podstawie zdjęć sporządzonych przez J. D. (2) nie można natomiast określić rozmiaru i wielkości szkody powoda.

Powód, oceniając, że zarówno w przypadku łąki, jak i rzepaku ozimego winna zostać przyjęta 50% szkoda, obliczył, iż rzeczywista szkoda w jego uprawach wynosi kwotę 4 500 zł i pismem z dnia 07 kwietnia 2012 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty brakującej części odszkodowania w kwocie 2 880 zł.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie ubezpieczyciel odmówił dopłaty odszkodowania, podnosząc, że na podstawie końcowych oględzin z dnia 19 maja 2011 r. ustalono wysokość strat, które zwierzęta leśne mogły wyrządzić w uprawach powoda do końca okresu ubezpieczenia OC Koła (...).

**Dowód:** opinia biegłego J. O. (2) z lutego 2015 r.,

wezwanie do zapłaty z dnia 07 kwietnia 2012 r.,

pismo pozwanego z dnia 23 maja 2012 r.,

przesłuchanie powoda.

Wartość odszkodowania za zniszczony rzepak oraz łąkę, przy założeniu wielkości powierzchni uszkodzonej 2 ha łąki i 1,5 ha rzepaku (jak w ustaleniach M. W. (1)) i uszkodzenia tej powierzchni w 100%, czyli całkowicie, wynosi łączną kwotę 7 185,18 zł, w tym:

- 1 155 zł dla rzepaku ( przy zastosowaniu uprawy alternatywnej kompensującej stratę),

- 6030,18 zł dla łąki.

**Dowód:** opinia uzupełniająca biegłego J. O. (2) z dnia 17.03.2016 r.,

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i podlegało uwzględnieniu w całości.

Niesporne między stronami było, że w lutym 2011 r. na terenie należących do powoda uprawy rzepaku i łące powstały szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną, za które odpowiedzialność ponosi Koło (...), ubezpieczone w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Okres ubezpieczenia upłynął w dniu 4 marca 2011 r.

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzęta wynika z ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (rozdział 9 „Szkody łowieckie”). Zgodnie z art. 46 prawa łowieckiego, dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych m.in. w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, danielle i sarny. Określenie „wynagrodzenie szkód” oznacza, że ma on rekompensować szkody, jakie zostały wyrządzone w uprawach i płodach rolnych, gdyż jego celem jest ochrona poszkodowanego rolnika, na tych gruntach, których charakter nie pozwala stworzyć skutecznych zabezpieczeń przed wolno żyjącą zwierzyną łowną. W art. 48 prawa łowieckiego przewidziano możliwość uwolnienia się przez dzierżawcę obwodu łowieckiego od odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone w uprawach rolnych przez zwierzynę łowną, gdy m. in. posiadacz uprawy zaniechał działań o charakterze prewencyjnym, gdy uprawy zostały założone niezgodnie z zasadami agrotechnicznymi, bądź posiadacz nie dokonał w terminie zbioru płodów, oraz gdy wysokość wyrządzonej szkody nie przekracza wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy. Jednak ani pozwany ubezpieczyciel, ani K. (...) nie podnosiły żadnego z zarzutów z art. 48 prawa łowieckiego dotyczącego wyłączenia odpowiedzialności. Sporna była zatem wysokość uszkodzenia upraw i należnego odszkodowania.

Tryb postępowania w sprawie zgłaszania i szacowania szkód oraz wypłaty odszkodowania z szkody w uprawach rolnych reguluje rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 272). Ustęp 2 § 1 tego rozporządzenia nakłada na właściciela lub posiadacza gruntu obowiązek dokonania zgłoszenia w formie pisemnej szkody w terminie 3 dni od jej stwierdzenia. Dopiero w sytuacji gdy zobowiązany do wypłaty odszkodowania podmiot odmawia lub spóźnia się z wypłatą odszkodowania, stronie która poniosła szkodę przysługuje powództwo do sądu powszechnego o naprawienie szkody, tj. wypłacenie stosownego odszkodowania wraz z należnymi za zwłokę odsetkami.

Wskazać należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia pozwany ubezpieczyciel. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie okazało się ustalenie wysokości odszkodowania. Pozwany podnosił, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 08.03.2010 r. szacowania szkód w uprawach wyrządzonych przez zwierzynę leśną dokonuje się końcowo przed zbiorem plonu, a zatem szacowanie szkody nie obejmuje strat, których pokryć żąda powód, tj. powstałych w okresie zbiorów. Zdaniem ubezpieczyciela powód bezzasadnie żąda pokrycia strat powstałych do końca zbioru. Ponadto, zdaniem pozwanego, skoro umowa ubezpieczenia wygasła w dniu 04 marca 2011 r., dalsze roszczenia powoda powstałe po tym okresie, a przy tym oszacowane niezgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu, są bezzasadne. Pozwany ubezpieczyciel podniósł także zarzut przedawnienia żądania pozwu w związku z upływem trzyletniego terminu, którego bieg rozpoczął się w dniu 10.02.2011 r.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia, to zdaniem Sądu nie zasługuje on na uwzględnienie, albowiem powód dowiedział się o szkodzie w dniu 10 lutego 2011 r., zawiadomił o niej Koło (...) w dniu 12 lutego 2011 r. zaś pozew

złożył w dniu 07 lutego 2014 r. W dacie wniesienia pozwu roszczenie powoda nie było więc jeszcze przedawnione (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.). Wprawdzie pozew zarządzeniem z dnia 14 lutego 2014 r. został powodowi zwrócony na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 1 k.p.c. z powodu braku opłaty sądowej, jednak brak ten został uzupełniony w trybie art. 130<sup>2</sup> § 2 k.p.c. ze skutkiem od daty pierwotnego wniesienia.

Kolejność i terminy czynności przy szacowaniu szkód łowieckich i wypłaty odszkodowań za takie szkody określony został w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Zgodnie z § 1 ust. 2 powyższego rozporządzenia właściciel lub posiadacz gruntu, na którym powstała szkoda, zwany dalej „poszkodowanym”, zgłasza szkodę w formie pisemnej dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia. Wstępnego szacowania szkody, zwanego dalej „ogłędzinami”, ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego szacowania szkody dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, zwani dalej „szacującymi”, przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz na żądanie jednej ze stron przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej. Z ogłędzin, ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego oszacowania szkody szacujący sporządzają protokół, który podpisuje szacujący, poszkodowany albo jego pełnomocnik oraz przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej, jeżeli uczestniczył w tej czynności. Poszkodowany może wnieść zastrzeżenia do protokołu (§ 2 rozporządzenia). Zgodnie z § 3 ust. 1 i 3 ostateczne szacowanie szkody w uprawach poprzedza się dokonaniem ogłędzin. Ogłędzin dokonuje się w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody. Stosownie do treści § 4, ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. Podczas ostatecznego szacowania szkody ustala się: gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę, rodzaj uprawy lub płodu rolnego, stan i jakość uprawy lub jakość płodu rolnego, obszar całej uprawy lub szacunkową masę zgromadzonego płodu rolnego, obszar uprawy, która została uszkodzona lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego, procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze, plon z 1 ha lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego, rozmiar szkody i wysokość odszkodowania. W przypadku szkód w uprawach obliczenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha. Natomiast w przypadku szkód w płodach rolnych poprzez ustalenie szacunkowej masy uszkodzonego płodu rolnego. Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Zdarzenie powodujące szkodę w uprawach powoda nastąpiło w dacie obowiązywania polisy ubezpieczeniowej Koła (...) w D., a co istotne przy tym – po tej dacie, a w szczególności po dacie ogłędzin z 27 marca 2011 r. nie stwierdzono jakichkolwiek innych zdarzeń powodujących szkodę w uprawach powoda. Wbrew twierdzeniom pozwanej Spółki, powód nie dochodzi naprawienia szkody powstałej po 04.03.2011 r., czyli po wygaśnięciu ochrony ubezpieczeniowej, lecz szkody z dnia 10.02.2011 r., której skutki, w postaci strat w zbiorze, były możliwe do oszacowania po wygaśnięciu polisy Koła (...), lecz pozostających w związku przyczynowym ze zniszczeniem upraw powoda. Nie ma przy tym nawet możliwości wyliczenia szkody za okres od dnia 04 marca 2011 r. do dnia 27 marca 2011 r., ani tym bardziej do dnia 19 maja 2011 r.. Z § 6 ust. 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia warunkiem odpowiedzialności (...) jest zajście wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia oraz zgłoszenie roszczenia z tego tytułu przez upływem terminu przedawnienia. Skoro wypadkiem ubezpieczeniowym w niniejszej sprawie było częściowe zniszczenie upraw powoda w lutym 2011 r., a więc w okresie ubezpieczenia, to pozwany odpowiada za jego skutki także pod dacie wygaśnięcia ochrony ubezpieczeniowej. Należy wprawdzie odnotować, że przedstawiciel pozwanego M. W. (1) w trakcie ogłędzin stwierdziła świeże rozrycia, jednak nie obliczyła ich i nie wyłączyła do odrębnego obliczenia. Obecnie nie ma możliwości ustalenia, co było „świeże” w dacie ogłędzin, a co „stare”. Zatem błędy przy ogłędzinach i szacowaniu powierzchni uszkodzonej i plonu powodują niemożność dokładnego ustalenia zakresu szkody. To przedstawiciel Koła (...) nie był w stanie określić uszkodzeń rzepaku ze względu na brak wegetacji roślin i wskazał na konieczność ogłędzin późniejszych. Dokonano ich jednak dopiero 27 marca 2011 r. gdy zwierzęta nadal żerowały. Zresztą, jak stwierdził przedstawiciel K. BAŻANT zwierzyna żeruje tam od 17 lat i przez cały czas występują tam tzw. szkody łowieckie. Gdyby

podmioty obowiązane do oględzin i szacowania szkody przeprowadziły swoje czynności terminowo i skrupulatnie z zachowaniem przewidzianych rozporządzeniem procedur wielkość szkody byłaby możliwa do ustalenia bez większych komplikacji. Nie bez znaczenia jest także to, że pozwany do oszacowania przyjął powierzchnię uszkodzoną w takiej samej wielkości jak ustaliła to w trakcie oględzin M. W. (1), zatem wielkość powierzchni nie powinna budzić wątpliwości i sporu, mimo rozbieżności pomiędzy oględzinami w dniu 12 lutego 2011 r. i 27 marca 2011 r. W każdym razie negatywnych skutków braku staranności Koła (...) i pozwanego nie może ponosić poszkodowany rolnik, czyli powód. Pozwany nie wykazał, w jakim zakresie szkoda zwiększyła się po wygaśnięciu ochrony ubezpieczeniowej w dniu 4 marca 2011 r., c o nie miałyby i tak znaczenia, jeśli – stwierdził przedstawiciel K. – umowę ubezpieczenia przedłużono na kolejny rok.

W niniejszej sprawie należy uznać, że pozwany błędnie przyjmuje, że w dniu 27 marca 2011 r. dokonał wstępnych oględzin upraw powoda, a końcowych w dniu 19 maja 2011 r. Powód w dniu 12 lutego 2011 r. poinformował bowiem Koło (...), że w jego uprawach powstały szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną i jednocześnie zwrócił się o wstępne oszacowanie tych szkód. Przedstawiciel tego K., jako dzierżawcy obwodu łowieckiego, przy udziale powoda, dokonał wstępnego szacowania szkody, z której to czynności sporządził protokół. Następnie sprawa została przekazana do ubezpieczyciela, który został zawiadomiony o spisaniu wstępnego protokołu szacowania szkody, a zatem zgodnie z powołanym przepisem § 2 rozporządzenia, przedstawiciel ubezpieczyciela winien był dokonać ostatecznego szacowania szkody, co też – w ocenie Sądu – uczynił w dniu 27 marca 2011 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż M. W. (1), specjalista (...) SA w zakresie ustalania szkód w uprawach polowych, dokonała w tym dniu powtórnych oględzin upraw powoda, w trakcie których dokonywała także pomiarów uszkodzonej powierzchni. Z czynności tych sporządziła protokół, który podpisał powód, a następnie określiła szkodę powoda jako całkowitą, jednak bez ustalania wysokości szkody, chociaż wskazała wszystkie główne parametry. W tej sytuacji należne odszkodowanie winno być ustalone na podstawie tych oględzin, a nie na podstawie oględzin w dniu 19 maja 2011 r., które sam ubezpieczyciel określił w notatniku jako „kontrolę”. Na podstawie zeznań powoda, jego ojca i samego świadka J. D., a także opinii biegłego J. O. należy stwierdzić, że oględziny dokonane przez J. D. (2) w dniu 19 maja 2011 r. zostały przeprowadzone pobieżnie i ogólnikowo, skoro nie zadał on sobie trudu, aby szkodę ocenić z bliska i wejść w środek upraw. Nie można w tym wypadku uznać, że doszło do prawidłowego szacowania szkody, skoro ustalony przez niego procent szkody (20% w przypadku siana i rzepaku) został przyjęty w sposób uproszczony, bez jakichkolwiek obliczeń obowiązujących przy ustalaniu szkód łowieckich, bez ustalania plonu metodą biometryczną lub też ustalania plonu rzeczywistego podczas zbioru roślin. Nie wiadomo, w jaki sposób ubezpieczyciel przyjął cenę skupu czy też cenę rynkową siana i rzepaku. Z oględzin tych J. D. nie sporządził protokołu, a jego notatki i obliczenia zawierają wyłącznie jego podpis, a brak jest wzmianki o tym, by powód nie chciał podpisać dokumentu, bądź zgłaszał jakiegokolwiek zastrzeżenia. Stąd wniosek, że oględziny przeprowadzono nieprawidłowo: pobieżnie i bez pobrania próbek z upraw, a pomiarów dokonano wizualnie, czyli „na oko”. J. D. sporządził dokumentację fotograficzną w dniu 19 maja 2011 r., niemniej jednak - jak stwierdził biegły J. O. - na podstawie tych zdjęć nie można określić rozmiaru i wielkości szkody powoda, gdyż kwitnący rzepak o niczym nie świadczy. Po odgryzieniu przez zwierzę stożka wzrostu roślina nie wegetuje już normalnie, gdyż albo obumiera albo ewentualnie odpuszcza boczne pędy, jednakże z uwagi na zanieczyszczenia nie jest to już pełnowartościowy plon. Z powodu uchybień ze strony ubezpieczyciela nie jest możliwe prawidłowe określenie i oszacowanie szkody w uprawach powoda.

W świetle powyższych okoliczności nie budzi wątpliwości, że nie można wyliczyć należnego powodowi odszkodowania w oparciu o pobieżne, ogólne, orientacyjne i szacunkowe obliczenia J. D., który procent zniszczenia upraw powoda określił na 20% dla łąki i rzepaku, podczas gdy z oględzin M. W. wynikał 100% zniszczeń na uszkodzonym obszarze. Sąd oparł się na ustaleniach M. W. (1), która szkodę w uprawach powoda określiła jako całkowitą. Z kolei w oparciu o jej wyliczenia, zgodnie z pisemną opinią uzupełniającą biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 24 marca 2015 r., wysokość należnego odszkodowania należało określić na kwotę 7 185,18 zł. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność przedmiotowej opinii biegłego oraz zeznań przesłuchanej w charakterze świadka M. W., która w sposób logiczny, przejrzysty i przekonujący opowiedziała o rozmiarach szkód w przedmiotowych uprawach oraz o zastosowanym przez siebie sposobie ich ustalania i szacowania wielkości uszkodzeń.

Z drugiej strony, skoro powód nie podjął decyzji o zaoraniu uprawy rzepaku, ani wprowadzeniu uprawy alternatywnej, a w okolicach lipca dokonał ich sprzętu. Pozwany nie wykazał, by procentowe rozmiary szkody w tych uprawach były mniejsze.

Biegły wariantowo w opinii uzupełniającej z dnia 04 sierpnia 2016 r. przyjął wyliczenia szkody dla obszaru wskazanego w uzupełniających zeznaniach świadka J. S. (2), przyjmując, że łączna powierzchnia uszkodzona dla rzepaku i łąki wyniosła 1 ha z podziałem na 40/60% oraz wielkość uszkodzeń na 20%, 50% i 100%. Przy czym Sąd nie uznał ostatecznie zeznań tego świadka i opinii uzupełniającej za wiarygodne, gdyż po pierwsze pozostawało to w sprzeczności z protokołem z 12 lutego 2011r., w którym świadek S. wprost wskazał na uszkodzenie wyłącznie łąki na obszarze około 1 ha (bez dokonania pomiarów), a obszaru uszkodzenia rzepaku w ogóle nie określił. Zatem także oparte na tak wątpliwych zeznaniach wyliczenia biegłego nie mogły być podstawą wyrokowania. Należało uznać za rozstrzygające ustalenia przedstawiciela pozwanego M. W. (1).

Reasumując, przy przyjęciu oszacowania odszkodowania na poziomie 7185,18 zł i uwzględnieniu wypłaty kwoty 1620 zł, nie ulega wątpliwości, że powód zasadnie domaga się dopłaty odszkodowania w kwocie 2880 zł, która to kwota jest mniejsza niż różnica między odszkodowaniem wyliczonym przez biegłego a otrzymanym (7185,18 zł – 1620 zł = 5565,18 zł). Sąd jednak nie mógł orzekać ponad żądanie, o czym stanowi art. 321 k.p.c. Dlatego uwzględnił roszczenie powoda w całości, zwłaszcza że gdyby przyjął 50% uszkodzeń, jak wskazywał powód w pozwie, odszkodowanie wyniosłoby 2782,59 zł, jednak z żadnego dokumentu taki zakres uszkodzeń nie wynikał. Ponieważ pozwany odwoływał się do tego stanowiska powoda, jednak go nie przyznał jako twierdzenia o faktach, a z postępowania dowodowego taki zakres uszkodzeń nie wynikał. Jedyne rzeczowe ustalenia poczyniła M. W. (1) oceniając szkodę na całkowitą.

W zakresie żądania odsetek należy, że podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowi art. 481 k.c., z którego wynika, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W świetle przepisu § 6 rozporządzenia z dnia 08 marca 2010 r. wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody. Pozwany nie sporządził takiego protokołu, jednak Sąd uznał, że za ostateczne szacowanie szkody należy uznać oględziny i szacowanie sporządzone przez M. W. (1), co oznacza, iż wypłata odszkodowania winna nastąpić w terminie 30 dni od dnia 27 marca 2011 r. W tym wypadku termin do zaspokojenia roszczenia powoda upłynął w dniu 26 kwietnia 2011 r., a więc od dnia następnego należało liczyć odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Odnosnie kosztów procesu Sąd przyjął, że według przepisów art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c. na koszty procesu poniesione przez powoda składają się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 144 zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 600 zł (§ 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...)) oraz wydatki na wynagrodzenie biegłego w kwocie 1261,29 zł, co daje łącznie kwotę 2005,29 zł. Powód nie wykazał przy tym, by uiścił opłatę skarbową od pełnomocnictwa, a zatem nie mógł się skutecznie domagać zwrotu kwoty 17 zł. Według przepisu art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z tym, że pozwany w całości przegrał proces, należało obciążyć go obowiązkiem zwrotu wskazanych powyżej kosztów procesu na rzecz powoda. Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

Dodatkowo Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 30 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kosztami opinii biegłego, które wyniosły łącznie 1291,29 zł a sumą zaliczek uiszczonych przez



powoda 1361,29 zł. Koszty te – zgodnie z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. - obciążają stronę przegrywającą. Z tego względu orzeczono jak w punkcie III wyroku.